OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Dziś pełna tabela loterji na str. 2-e

OSTATNIE WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Prenumerata miesięczna zł. 1·95 z odbiorem w administracji

NUMER PREMJOWY 16 stycznia 1935 r.

10 gr.

Rok V. Kraków, środa 16 stycznia 1935 r. Nr. 16

Po plebiscycie w Saarze

demonstracje i zamach bombowy

Lewica i antyhitlerowcy grożą krwawą obroną swej wolności

Plebiscyt w Saarze został ukończony. Jutro otrzymamy wiadomości o wyniku głosowania ludności: Czy pragnie włączenia do hitlerowskiej Rzeszy, czy też utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy.

W niedzielę wieczorem, po zamknięciu lokali głosowań zaczęto zwozić urny z głosami do gmachu domu ewangelickiego Wahrburg.

Zgromadził się tu ogromny tłum.

W ciemną bramę gmachu wjeżdżały co chwila samochody, wiozące urny. Każdy z eskortą 6 żołnierzy z bagnetami na karabinach oraz z karabinem maszynowym. Co pewien czas wybuchały jedynie naboje magnezjowe licznych reporterów fotograficznych, starających się uwiecznić i ten etap historycznego procesu, oświetlające stojący spokojnie tłum. Snieg padał bez przerwy.

Gdy już ostatni samochód z urną z głosami przybył i wszystkie głosy plebiscytowe znalazły się w gmachu Wahrburgu, zegar kurantowy na ratuszu wydzwonił pierwsze takty pieśni „Deutschland über alles", którą podjęto chóralnie na ulicy. Po odśpiewaniu „Deutschland über alles", tłum odśpiewał „Saarlied" i „Horstwessellied".

DEMONSTRACJA KOMUNISTÓW

Wczoraj o godzinie 21-ej komuniści w liczbie 500 ludzi sformowali na ulicach Saarbrücken pochód, który przeszedł kilkoma ulicami, śpiewając międzynarodówkę.

Zwolennicy frontu niemieckiego, wbrew oczekiwaniom, nie urządzili żadnej kontrdemonstracji, tak, że odbyło się bez jakichkolwiek incydentów.

WYBUCH BOMBY W SIEDZIBIE „FRONTU NIEMIECKIEGO"

Wczoraj o godzinie 11-ej wieczór, nieznany osobnik rzucił przez okno bombę do lokalu niemieckiego klubu automobilowego w Neukirchen, w którym mieści się siedziba miejscowego „frontu niemieckiego".

Wybuch bomby zranił jednego z obecnych. Zorganizowano pościg, jednakże zamachowiec, steroryzowawszy rewolwerem osoby, usiłujące go zatrzymać, zbiegł.

PLEBISCYT ODBYŁ SIĘ POD TEROREM HITLEROWCÓW

Przywódcy „frontu lewicowego" Max Braun i Pford oraz przywódca antihitlerowskiej organizacji katolickiej, Hoffman przyjęli wczoraj dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczyli, iż uważają, że Liga Narodów nie zdołała zapewnić całkowitej swobody plebiscytu. Poczynili oni dalej szereg zastrzeżeń co do ważności samego głosowania i zapowiedzieli w związku z tem poczynienie odpowiednich kroków wobec Ligi Narodów.

Max Braun zaprotestował gorąco przeciwko nadzorowaniu czynności plebiscytowych przez milicję porządkową nar. socjalistów.

ZAPOWIEDŹ WALKI

Omawiając ulotki, wydane wczoraj przez „front niemiecki", podające informacje o rzekomej ucieczce przywódców „frontu niemieckiego" z Saary, Pfordt stwierdził, iż przywódcy nie opuszczą Saary. Oświadczył on w konkluzji: „Jeśli organizacje międzynarodowe nie będą mogły obronić wolności ludzkiej, wolimy się raczej chwycić bardziej zdecydowanych środków, niż znosić uciemiężenie, które nam zgotują".

JUŻ SIĘ PRZYGOTOWUJĄ DO PANOWANIA W SAARZE

W stosunku do wyników plebiscytu saarskiego niemieckie koła polityczne żywią bardzo optymistyczne oczekiwania spodziewając się, że za powrotem Saary do Niemiec wypowiedziała się większość 4/5 oddanych głosów. Kanclerz Hitler. który jak słychać bawi wpobliżu Berchtesgadeu, ma jutro przyjąć ministra Neuratha, z którym omówi dalsze następstwa plebiscytu saarskiego w dziedzinie polityki zagranicznej.

Utrzymuje się tu wersja, że rząd Rzeszy trwa przy swej decyzji nie wysyłania obecnie specjalnego przedstawiciela Niemiec do Genewy. Co do dalszych kroków rządu Rzeszy po ewentualnem przyłączeniu Zagłębia Saary do Niemiec, to jak słychać kanclerz Rzeszy ma 4 dekrety: 1) proklamancję o suwerenności Rzeszy nad obszarem Saary, 2) ustawę o nowem uregulowaniu ceł w Zagłębiu Saary, 3) ustawę o zamianie walutowej tj. frankowej na marki niemieckie, 4) dekret o spłatach długów francuskich obywatelom saarskim.

Specjalną umową uregulowana ma być sprawa wykupienia kopalń saarskich, znajdujących się w rękach francuskich oraz w sprawie zmiany niemiecko - francuskiego traktatu handlowego. Z uwagi na przywileje z jakich dotychczas korzystała Francja na obszarze Saary.

Co zrobi Anglja?

jeśli Niemcy będa się zbroiły

LONDYN. (PAT). Omawiając oczekiwane z napięciem dzisiejsze obrady gabintu brytyjskiego dziennik „Daily Herald" twierdzi, że gabinet ma do rozważenia następujący plan, który francuski min. Laval ma przedłożyć w przyszłym tygodniu w Londynie: 1) zniesienie ograniczeń wersalskich i zezwolenie Niemcom na zbrojenie się w określonych granicach, 2) ustanowienie stosunku sił pomiędzy wojskami poszczególnych wielkich mocarstw, 3) zapewnienie gwarancji wykonania postanowień umów wraz z kontrolą zbrojeń, 4) zapewnienie dalszych gwarancyj bezpieczeństwa dla zabezpieczenia Francji i innych sąsiadów Niemiec przeciwko napaści.

Rozważając ten plan Lavala, „Daily Herald" twierdzi, że pierwszy punkt już oddawna został przez rząd brytyjski przyjęty.

Dyskusja nad drugim punktem będzie zależała od tego, czy rząd niemiecki taki stosunek sił zbrojnych przyjmie. Bez zgody Niemiec idea stosunku sił jest bez widoków powodzenia.

Co do trzeciego punktu rząd brytyjski niewątpliwie zapyta znowu, co rząd francuski ma na myśli pod gwarancjami co do punktu 4-go, to zawiera on najważniejsze pytanie, a mianowicie co rząd brytyjski zamierza uczynić, o ile do porozumienia nie dojdzie i o ile Niemcy w dalszym ciągu będą zbroiły się, tak jakby traktat Wersalski wogóle nie istniał?

Austrjaccy legjoniści i Hitlerowcy

stoczyli ze sobą krwawą walkę

MONACHJUM. (P. A. T.). Przed kilku dniami przyszło w bawarskich miejscowościach Aibling i Furth, wpobliżu granicy czeskiej do krwawych starć pomiędzy rozkwaterowanymi tam że legjonistami austrjackimi, a miejscowymi hitlerowcami.

W Furth urządzali legjoniści zabawę z tańcami, kiedy nagle na sali odezwały się okrzyki: „Precz z pasożytnictwem austrjackiem"! Było to hasłem do ogólnej walki, w przebiegu której szereg osób odniosło ciężkie rany.

Następnie Austrjacy wycofali się na dworzec, gdzie doszło ponownie do starć.

Zaalarmowana pośpiesznie policja zlikwidowała zajście, odprowadzając legjonistów do obozu. Do Furth i Aibling sprowadzono załogi szturmowe, które czuwać mają nad utrzymaniem porządku. Równocześnie władze państwowe i partyjne zarządziły surowe śledztwo.

Sowiecki parowiec w niebezpieczeństwie

BERLIN. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy, że parowiec sowiecki „Bug", który wczoraj osiadł na mieliźnie w zatoce Fińskiej w odległości mniej więcej 50 mil od Leningradu, znajduje się w poważnem niebezpieczeństwie.

Kilka łamaczy lodu podejmowało próby ściągnięcia parowca z mielizny, jednakże naskutek burzy musiano zaniechać akcji ratunkowej. Łamacze lodu wzięły na pokład załogę i część ładunku parowca.

Tajemniczy zamach na parowiec

Zamachowcy chcą zniszczyć największy statek francuski jeszcze w stoczni

PARYŻ. (PAT). „La liberté" donosi z St. Nazare, że na pokładzie budującego się w tamtejszej stoczni parowca „Normandie" stwierdzono, że urządzenia elektryczne funkcjonują wadliwy sposób.

W związku z tem kursują pogłoski, że w ołowianych rurach, okrywających druty elektryczne, znaleziono wbite igły stalowe, które mogą wywołać krótkie spięcie. Podobno w niektórych miejscach, rury były na wet przecięte.

W związku z tem, wzmocniono nadzór nad budową parowca, który ma być największym statkiem świata.

Udekorowanie kpt. Bajana

A Aeroklubie krakowskim odbyło się uroczyste udekorowanie złotą odznaką Aeroklubu kapitana Bajana, tegorocznego zwycięzcy „Challeng'u". Honorową odznakę wręczył znakomitemu lotnikowi dowódca OK. 5 gen. Narbut - Łuczyński w obecności wojewody krakowskiego dra Kwaśniewskiego, prezydenta miasta dr. Kaplickiego oraz licznych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Mord przy poszukiwaniu skarbów

Zamordowany został znany poeta peruwiański

BUENOS AIRES (PAT). Donoszą z Santiago de Chile, że został tam zamordowany znany poeta peruwiański, Jose Chocano.

Sprawcą morderstwa, którego natychmiast aresztowano, jest obywatel chilijski Martin Bruce Badilla, wspólnik zamordowanego w poszukiwaniu ukrytych skarbów na wybrzeżu rzeki Mapocho.

Jak wynika z zeznań mordercy, miał on dokonać morderstwa z zemsty, podejrzewał bowiem swego wspólnika o przywłaszczenie sobie odnalezionych skarbów.

Niema mordu i rozwodu

Rząd mandżurski zaprzeczył oficjalnie wszelkim pogłoskom, jakie pojawiły się zagranicą, jakoby cesarz Mandżuko Kangteh był ciężko chory, ewentualnie zamordowany, oraz jakoby miał się rozwieść ze swą żoną.

Epidemja grypy na Litwie

W samem Kownie choruje 5.000 osób

KRÓLEWIEC. (PAT). Prasa donosi, że z powodu silnych mrozów w Kownie szerzy się w niebywały sposób grypa. Chorych ma być około 5.000 osób, w tem bardzo wielu urzędników. Zajęcia w szkołach nie mogą odbywać się normalnie z powodu licznych chorób uczniów i nauczycieli.

Epidemja ogarnęła więzienie kowieńskie. Z pośród 80 oskarżonych procesu kłajpedzkiego, 38 osób zachorowało. Oskarżony dr. Neumann jest również pod opieką lekarską z powodu choroby nogi. Przypuszczają, że proces kłajpedzki, który został, jak wiadomo, przerwany do 14 stycznia, będzie musiał ulec w dalszym ciągu odroczeniu.

Kara śmierci w Berlinie

Na podwórzu więzienia karnego w Ploetzensee (Niemcy) stracony został 34-letni Afgańczyk Kamal Syed, skazany na śmierć za zamordowanie dokonane na osobie posła afgańskiego w Berlinie.

Hauptmann jest winien

Mimo, że z pośród świadków „grube ryby" zostały już przesłuchane, rozprawa przeciwko domniemanemu mordercy synka płk. Lindbergha trwa dalej w atmosferze powszechnego zainteresowania i napięcia. Nie trzeba zapominać, że wśród dalszych zeznań, wielką wagę mają oświadczenia biegłych-grafologów, którzy badali charakter oskarżonego. Stwierdzili oni tożsamość ręki, która pisała karteczki, jako John z pismem Hauptmanna.

Dwaj biegli Albern Osborn i jego syn stwierdzili ten fakt formalnie.

Obrona usiłuje nadać większą wagę zeznaniom Franka Wilsona, inspektora bankowego. Obrona usiłuje z pomocą tego świadka dowieść, że działała tu grupa osób, opierając się na wykryciu rachunku, podpisanego przez niejakiego Faulknera, który rachunek pokrył banknotami o oznaczonych przez Lindbergha numerach.

W związku z pogłoską, jaka się rozeszła, że Hauptmann zamierzał ucieczkę z więzienia lub też dokonanie zamachu na życie, obrońca Reilly twierdzi, że znalezione w celi Hauptmanna ostrze zostawił jego poprzednik, a sam Hauptmann nie ma zamiaru uciekać ani z więzienia ani przed życiem.

Część rozprawy odbywa się teraz jakby poza rozprawą formalną. Poza rozprawą opowiadają np. o tem, że Hauptmann chciał zwrócić przed rozprawą 50.000 dol. Lindberghowi z sumy, jaką miał obiecaną od jednego z dzienników za swe pamiętniki.

Istotnie dzienniki amerykańskie nie szczędzą tego rodzaju propozycyj bezmała każdemu świadkowi. Proponowano np. piastunce, Betty Gow 1.500 dolarów również za pamiętniki.

Pod gradem kul

Ciągle nieporozumienia wzajemne zmusiły małżonków Michalinę i Konstantego Jurczyków do przeprowadzenia rozwodu.

Zanim formalności zostały załatwione — Jurczyk opuścił Kałuszyn, gdzie wraz z małżonką prowadził gospodarstwo i zamieszkał w Warszawie.

Celem załatwienia rozrachunków małżeńskich — Jurczyk udał się pierwszego dnia do Kałuszyna.

Z treści umowy, którą małżonkowie zawierali w obecności brata Jurczykowej, Bolesława Gerszkiewicza, wynikało, iż Jurczyk miał otrzymać 150 zł. gotówką i zrzekał się pretensji do wszystkiego.

W trakcie rozmowy Jurczyk upomniał się u Gerszkiewicza o zwrot pożyczonych mu 90 zł. Ponieważ G. oponował, nie przyznając do zaciągnięcia pożyczki w tej kwocie przeto wynikła gwałtowna kłótnia. W pierwszej chwili Gerszkiewicz uderzył Jurczyka kluczem a gdy zacietrzewieni przeciwnicy znaleźli się na dziedzińcu, Jurczyk dobył rewolweru i bez opamiętania zaczął strzelać. Padło 5 czy 6 strzałów. Gerszkiewicz został ranny w łopatkę. Został on przewieziony do szpitala, zaś Jurczyk do więzienia.

Na rozprawie w sądzie Okr. doszło pomiędzy oskarżonym a poszkodowanym do śmiesznego incydentu.

Jurczyk, chcąc podważyć zeznania Gerszkiewicza, który w dalszym ciągu wypierał się zadłużenia u oskarżonego, oświadczył, że przez jakiś czas G. przebywał w domu obłąkanych, albowiem pozostając na stanowisku nauczyciela miał uczyniony zarzut dopuszczenia się czynów niemoralnych względem nieletnich uczennic.

W odpowiedzi na to Gerszkiewicz oświadczył:

— Myli się Jurczyk. W domu dla obłąkanych nigdy nie byłem natomiast przebywałem krótki okres czasu w zakładzie dla nerwowo chorych.

W wyniku rozprawy Sąd uznał Jurczyka winnym usiłowanie zabójstwa w stanie silnego wzruszenia duchowego i skazał go za to na 2 lata więzienia.

Wczoraj wyrok ten sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził.

Śmierć przy reperowaniu broni

Tragiczny los dotknął st. przodownika Józefa Ostraszewskiego, komendanta posterunku w Żychlinie. Pewnego dnia przystąpił do oczyszczenia służbowego rewolweru, ale tak nieszczęśliwie, że przy naciąganiu sprężyny padł strzał. Kula ugodziła w brzuch stojącą obok stołu gospodynię przodownika Kazimierę Grochowalską. Rana okazała się śmiertelna. Denatka, przywieziona do szpitala, zmarła w kilka godzin później.

Przed śmiercią zmarła oświadczyła, że ranna została przypadkowo przy czyszczeniu broni.

Sąd Okr. w Łodzi, nie dopatrzył się winy umyślnej skazał st. przod. Ostrzewskiego za nieumyślne zgładzenie ś. p. Grochowalskiej na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary. W motywach sąd zaznaczył, że oskarżony, jako st. przodownik, pełniący chlubnie swe obowiązki przez lat kilkanaście powinien wiedzieć, iż przy czyszczeniu broni palnej należy lufę kierować ku górze, względnie ku dołowi, lecz nigdy w kierunku osób, asystujących przy tej czynności.

Sąd apelacyjny w Warszawie w osobie sędziego R Kawardka wyrok I instancji zatwierdził.

Dwu oszustów przed sądem

Na wokandzie Sądu apelac. w Warszawie znalazła się wczoraj głośna sprawa dwu oszustów: 34-l. Tomasza Krzyżkiewicza i 32-l. Bogusza Zielińskiego, oskarżonych o sfałszowanie 24 pokwitowań Zarządu Warsz. Okr. Ogólnopolskiego Zw. Podof. Rez., na podstawie których zebrał od różnych osób i instytucyj 1010 zł. na ufundowanie sztandaru Związkowego.

Ofiarą Książkiewicza, który swego czasu czynny brał udział w oszukańczej, a równocześnie fikcyjnej korporacji studenckiej „Batorja", padła m. in. córka P. Prezydenta p Helena Zwisłocka, która wpłaciła na sztandar 300 zł.

Krzyżkiewicz w I inst. skazany na 2 lata więzienia Zielińskiego uniewinniono.

Do rozprawy wczoraj nie doszło, z powodu niestawiennictwa świadków.

Sądowy spór o piosenki

Szereg piosenek, a więc „Przestań panna stroić fochy", „Moja Natasza" i „Chcę żyć", utwory pióra Walerego Jastrzębca-Rudnickiego, dr. Wiktora Friedlanda i Romana Taty-Kwiatkowskiego, znalazły się w ręku podwórzowego tenora, p. Jana Liedke.

P. Lidke, nie uzyskawszy zezwolenia autorów, wydał wyżej wspomniane utwory dwa razy po 2000 egzemplarzy w drukarni 45 l. Dawida Szczewińskiego.

Przeciwko obydwu gwałcicielom prawa autorskiego poszkodowani wystąpili do sądu, który skazał Jana Liedke na 200 zł. grzywny z zamianą na 20 dni; zaś Szczecińskiego którego sąd uznał za współwinowajcę na 50 zł grzywny z zamianą na 5 dni aresztu.

Liedke usprawiedliwiał swój czyn nieświadomością.

Na rozprawie w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie stanęli pp.: Walery Jastrzębiec i dr. Fridland Po zamknięciu przewodu sądowego, zabrzmiał głos oskarżonych p. Jastrzębiec, wskazując na krzywdę materjalną i moralną jaką w tych warunkach ponieśli autorzy.

P. Sędzia R. Varszczak wyrok I inst. zatwierdził.

Sprawa ta ma zarazem znaczenie w kwestji odpowiedzialności właściciela drukarni, który zanim przyjmie utwór do druku, winien zbadać, kto jest jego autorem, lub sprawdzić upoważnienie wydawcy.

Pełna tabela loterji

Czwarta klasa — dziewiąty dzień ciągnienia

STAWKI

do przerwy

417 22 653 991 1140 86 365 799 883 2.63 418 769 3038 128 347 536 63 611 883 4059 90 148 234 411 63 767 5 57 5 5 7 643 6 22 3 1 543 916 87 7 88 421 619 8331 9053 243.

10030 173 508 805 95 994 97 11125 61 258 412 17 794 96 304 52 12 8 51 229 77 78 3053 114 635 1412 201 335 15017 438 632 920 16 83 559 474 512 743 1735 7 4 13073 209 315 16 962 19144 87 206 54 94 371 473 739 985.

20139 475 902 21007 267 324 54 540 687 831 22010 221 24 340 60 5 5 83 690 737 23071 270 356 530 621 51 24883 106 17 68 273 367 593 25417 967 73 26434 900 50 922 271 9 421 663 91 832 28355 464 522 53 878 981 29 65 446 520 892.

30079 393 483 7 5 51 957 31237 366 69 404 79 772 3 73 89 303 41 5 3 672 831 33261 369 662 34003 77 1 6 95 293 575 3 753 832 35157 65 278 405 575 651 36154 611 067 37002 103 226 963 38156 73 793 915 48 39433 531 682.

40067 415 78 643 752 90 901 41059 163 270 4 5 32 855 42603 739 905 43 134 39 570 965 44028 369 474 636 771 45122 311 484 90 563 970 46153 344 85 442 602 775 813 932 47037 983 48368 229 354 402 575 719 48 49107 352 571 638 40 803 65.

50292 432 33 569 806 51571 732 887 52194 270 81 87 53048 160 593 835 904 55 5507 34 114 539 648 50 970 56021 310 712 834 56 57426 67 566 690 861 58575 768 59018 120 91 471 583 910.

60093 158 315 536 61341 453 519 41 519 842 936 70 62121 32 145 890 63118 647 798 915 45 57 70 64301 661 881 65142 11 74 618 35 66026 78 673 772 98 67103 75 337 471 574 873 948 69008 537 654 937 69000 3 6 460 524 663 798 864 985.

70014 176 209 62 335 551 645 70 739 67 71275 93 671 960 72232 148 88 379 32 641 849 73411 840 74078 285 509 664 30 98 75051 362 461 648 703 811 76710 77763 7759 70 585 632 932 79047 145 5 227 711.

80019 81017 157 269 467 514 49 619 514 30 68 82100 200 316 511 89 613 8 3 16 65 93 83061 314 60 406 8 77 681 84139 45 759 323 413 51 55 722 812 93 5214 43 331 59 73 43 915 66 86023 165 255 471 609 858 925 73 87190 232 875 76 903 78 88162 619 857 89073 135 351 173 82 753 832.

90144 392 461 574 862 962 91167 561 43 92057 177 325 585 651 915 67 93573 735 60 97 94062 556 76 626 70 998 95037 24 700 452 694 833 952 96010 35 196 93 329 553 625 35 817 30 97182 315 419 527 39 683 98048 191 268 331 491 99031 192 273 334 468 6 7 81 773 993.

100033 640 64 793 101068 512 58 645 716 910 68 102001 228 575 650 902 47 103057 143 545 870 984 104154 102 62 334 47 879 105 0 217 600 106009 53 183 231 477 604 53 107019 428 92 755 108062 179 519 95 73 74 109112 69 454 569 747 57

110858 111183 345 474 532 860 86 112036 178 206 31 47 375 448 759 881 113075 266 630 737 69 912 82 1 4147 951 115122 479 681 819 964 116014 362 743 7 75 166 745 871 999 118070 523 82 604 803 6 958 59 119069 240 46 721 873

120018 223 385 759 80 121868 122051 197 578 790 123140 454 578 635 943 124707 437 716 884 125214 616 865 940 126040 212 558 89 963 127018 60 143 83 213 470 7 128015 318 573 129095 219

130124 81 215 73 324 10 513 6 7 821 23 36 45 988 131317 20 92 965 133365 438 35 757 134 70 536 791 902 134075 212 34 640 919 135180 293 442 512 719 91 870 85 136325 679 851 137904 243 453 51 91 138079 140 424 949 139155 283

140078 247 65 76 658 853 956 141318 25 681 83 983 142177 560 87 621 143017 514 996 144071 262 346 681 145087 540 685 956 146039 390 705 979 80 146939 147241 456 507 623 46 148155 535 746 842 970 149030 250 327 76 411 691 988

150022 469 81 530 671 903 05 76 93 152029 224 382 442 67 558 923 153108 228 80 629 726 46 154108 265 4412 519 670 886 934 41 155122 378 473 551 613 985 156221 89 157045 83 131 451 75 736 158000 45 90 217 357 515 652 711 159253 343 83 539 76

160069 247 442 161513 620 724 97 162131 339 669 937 163190 97 234 359 63 406 31 763 883 939 164011 20 329 91 405 93 752 846 936 165128 166243 71 419 57 75 620 167073 142 312 432 73 520 605 737 168010 288 358 169104 03 273 630 822 90.

170141 670 773 997 171144 236 80 307 79 907 172041 49 578 705 971 99 173108 61 673 835 174173 373 690 175134 345 73 468 781 867 976 176194 788 983 177022 83 275 423 573 178145 642 902 179148 784 447 832 975

GŁÓWNE WYGRANE

20000 zł. na nr. 130287

10000 zł. na nr. 71478 99958

5000 zł. na nr. 150993

2000 zł. na nr. nr. 21829 26996 50093 53211 56218 85746 97831 123572 129479 138948 143003 169785

1000 zł. na nr. nr. 3087 3671 16086 18455 21755 26274 26071 34969 36330 36603 45027 49102 59239 61633 62070 77483 77645 83317 87302 90599 94318 91057 109800 111695 124487 121986 127631 122799 125219 129243 130634 130135 136367 137021 140682 146979 145922 148116 148522 150015 170373 160585 167203 168889 172564 174263 174368.

STAWKI

po przerwie

140 93 313 41 857 1377 811 45 2064 83 333 763 3657 865 923 40 3 535 702 957 4 5107 262 304 27 583 610 85 633 473 13 966 7 6 639 777 8035 2 4 734 96 53 9132 65 292 3.6

10401 953 11 82 90 382 450 12707 493 578 919 13158 627 96 919 89 14233 89 100 734 15605 723 806 16001 110 2 2 61 19 430 508 28 729 17129 207 42 4 3 53 625 836 18016 66 82 225 326 37 440 55 7 1 167 41 444 63 571 631 749 93.

20244 514 46 912 2103 152 573 632 95 25 22333 600 68 23040 218 34 315 427 631 742 931 24110 82 83 202 32 74 2501 101 416 677 2 15 448 540 7136 278 437 551 775 77 28246 506 29002 25 266 345 696 707 800.

30309 823 31141 312 513 66 95 32000 102 63 305 76 474 558 64 653 74 727 802 963 33321 400 85 822 34066 99 175 292 373 79 615 740 35934 36002 500 37278 365 626 775 33130 94 606 3973 211 3 7 473 623 830.

40149 341 62 414 33 673 81 737 41530 730 74 834 936 4 495 831 4 664 753 94 951 44093 131 332 63 77 52 620 905 45001 292 410 47 730 876 99 46 23 393 743 868 945 47076 9 273 415 721 62 936 47 7 105 306 10 549 96 609 830 49120 85 232 353.

50007 179 200 307 475 602 875 918 28 94 51116 327 68 483 630 57361 850 62 53032 283 632 771 54343 85 573 739 852 55065 154 99 777 945 56051 172 53 536 53 6 8 742 880 973 57027 117 39 315 465 77 78 755 812 58074 146 86 787 903 59021 46 171 35 33 410 19 603 15.

6 048 65 144 492 639 703 66 61068 122 78 321 575 675 831 46 62317 37 417 515 6 5 709 876 900 21 6 63083 159 485 744 67 80 64178 204 554 611 51 65042 167 59 353 67 514 53 897 66057 73 475 75 765 642 72 826 67135 303 483 839 928 68111 20 785 923 69118 99 299 79 820

71004 61 94 111 330 417 547 714 951 76 87 77111 339 411 517 714 933 73332 773 873 95 71099 324 29 642 925 904 83 5018 97 126 711 550 830 76056 307 465 77111 56 830 78055 193 251 418 507 703 79007 99 347 576 670 710 812 992

80152 77 232 454 568 632 45 764 879 95 911 81248 410 817 821 9 799 862 80 05 83309 575 698 869 84011 4 5 659 85097 784 813 86 86 41 239 478 79 787 87135 691 971 89176 221 72 330 549 646 771 943 69 75 89072 374 740 802 10.

90078 98 296 333 95 447 967 91066 746 817 950 92508 717 870 92 93152 268 95 675 840 94577 53 95232 80 96250 83 441 97619 59 943 90 98079 430 596 660 99 390 921 99019 66 496 928 58.

100221 101063 372 779 102117 61 895 103079 100 69 238 77 567 748 104004 43 16 378 471 675 43 714 837 68 907 105002 268 423 672 909 1 6101 295 372 675 738 934 55 107353 537 960 108691 775 109030 143 705

110006 363 421 43 553 61 690 07 719 111174 397 590 695 867 91 112088 3 762 934 51 113532 608 72 792 987 9 114072 219 74 93 780 433 83 591 720 880 992 115132 81 92 776 927 116146 760 872 117013 367 475 83 876 930 118017 337 50 591 782 819 23 119126 317 49 53 514

120190 228 520 629 121002 555 12 2 612 123007 485 599 124210 395 570 60 77 850 926 28 41 125080 125 342 61 538 699 714 50 126018 48 126 561 85 777 821 911 127161 616 821 911 128040 581 695 822 81 938 129205 495.

130199 317 65 581 90 621 956 131170 218 87 544 76 622 876 132014 390 91 484 547 73 83 871 133039 347 475 727 33 872 31 923 134024 28 246 552 135167 335 91 129 551 696 507 08 136063 211 417 31 848 979 137068 713 840 138084 121 263 360 84 419 751 884.

1 0096 282 468 605 36 65 735 141350 530 53 678 56 710 142217 432 572 672 851 143078 628 38 946 64 144040 70 320 620 939 145168 321 486 503 766 14512 337 41 754 801 956 147361 148769 787 874 149192 239 302 96 762 91 850

150241 48 398 683 151205 58 451 544 81 826 152049 407 588 94 685 791 823 153013 172 378 434 641 893 95 1 2 9 378 490 532 90 965 155021 24 497 156 03 461 157113 289 378 67 158117 293 373 827 976 159091 201 351 680.

160148 209 78 392 425 957 161156 467 715 865 960 162333 635 67 805 163364 528 631 98 840 164565 727 986 165415 166321 408 47 503 167269 380 434 619 41 812 983 168052 102 404 515 72 658 899 984 169069 166 76 96 537 647 910 22.

170082 599 171072 444 697 841 172052 140 549 173012 22 165 908 174512 652 735 175009 595 784 98 85 974 177013 212 586 622 93 701 806 83 178012 616 700 179255 398 435 721 875.

STAWKI

9 23 30 478 752 883 1394 594 953 2140 10 608 970 3027 354 69 639 7 8 4235 309 707 5003 202 539 773 813 63 926 65 6132 56 59 6 520 79 776 843 99 7003 156 253 349 517 48 853 953 8209 29 459 554 684 715 18 27 9398 665.

10392 736 11030 180 222 464 590 12097 259 340 488 633 749 99 13059 155 641 741 927 14 30 223 57 404 627 729 15053 272 02 16275 468 580 600 67 949 17261 345 418 677 752 13 69 477 513 19083 204 343 51 492 740 993

20251 355 681 85 922 47 58 21099 542 60 6 4 22116 257 452 652 40 713 23137 11 430 6 2 40 872 937 24152 240 513 694 25043 173 290 372 708 845 26305 408 516 658 837 42 27740 534 82 795 27667 707 926 918 65 29 78 317 405 90 563 718

30092 113 62 509 72 651 79 961 31013 591 873 945 32213 619 96 33143 229 995 34064 517 643 47 787 813 909 35036 850 36341 424 828 37034 213 63 38 603 12 7 819 48 68 979 38162 28 695 865 39000 19 276 427 575 703.

40059 226 63 378 549 865 976 41117 96 678 753 872 4 007 44 126 53 204 37 18 534 649 873 931 65 43714 624 44019 43 377 607 755 976 89 4505 173 510 21 03 71 93 94 951 46321 513 660 961 91 5 979 47123 240 357 460 561 736 813 52 93 48713 810 63 47 49091 67 875 93

50460 680 876 51 15 336 460 53038 963 54117 62 277 422 642 809 55023 761 723 913 20 35 39 969 56070 272 470 969 86 57015 357 58147 271 331 614 57 59015 2 260 512 833 92 931.

60167 364 442 629 6 058 99 834 62058 39 834 62058 170 256 73 391 400 683 799 21 63700 46 871 64037 177 273 953 65019 575 66065 88 123 226 48 928 67178 244 624 68000 117 99 302 14 694 69251 707 75 8444 87 960.

70066 155 293 417 82 606 39 50 62 785 95 71029 31 216 385 72429 52 75 858 73240 310 551 73 740 887 948 74182 98 353 519 65 810 24 97 959 75154 761 561 652 865 939 76213 68 313 506 685 741 91 831 77331 514 78135 426 902 7 91 802 44 923 98 79123 774 881

80085 370 441 552 623 733 87 946 81016 305 434 759 85 850 55 82007 441 746 76 816 68 86 914 58 84 83135 50 337 526 741 84221 30 430 818 85180 223 31643 732 86092 280 481 592 808 57 942 87151 222 477 511 820 900 77 91 88025 105 45 227 71 440 822 69 89000 136 980

90180 733 929 91019 197 272 328 504 629 38 92165 289 343 50 413 68 631 841 93067 207 89 538 932 94498 739 61 95127 355 500 719 2 7838 971 96093 319 429 87 822 26 915 97147 368 585 715 98153 222 378 578 837 83 99139 260 555 921 79

100217 358 101175 554 658 102196 416 712 91 103075 110 474 665 834 104198 522 63 632 839 59 84 988 105468 532 827 106014 45 87 137 601 45 793 107076 131 202 447 589 636 759 62 821 46 108079 100 37 297 965 109641 764 867 967 98

110198 226 397 539 772 111338 502 62 952 112131 257 632 840 31 113072 382 567 935 114113 115330 751 97 812 929 116110 285 358 523 712 117081 105 17 422 534 628 80 118268 513 119041 127 78 345 517 876 958

120133 57 383 815 901 3 30 121281 97 527 670 772 812 122114 246 68 519 810 123181 124238 328 70 735 807 16 99 125651 743 913 126089 236 738 127208 582 743 812 50 128043 387 561 129178 783 408 93 951

130191 406 604 755 958 131235 547 728 877 132023 66 176 325 532 607 55 921 133780 794 954 134065 300 44 622 84 828 997 135332 519 782 931 32 91 136219 353 478 755 859 137071 486 610 72 711 813 969 138096 106 506 709 139058 27 67 244 75 480 512 603 923

140045 87 144 94 498 914 82 141175 954 142078 91 270 88 314 31 51 479 846 143007 699 144046 60 187 49 563 903 15 145028 57 720 838 146595 736 56 147271 317 508 620 980 148001 274 849 549 872 86 909 149011 117 558 622 994

150321 746 151552 82 03 41 556 805 94 980 152026 35 60 175 607 153089 147 276 493 531 794 874 154258 43 93 314 604 731 950 155075 316 23 156133 301 529 657 871 79 906 21 157215 925 85 158004 458 70 602 838 159072 169 641 929

161098 194 271 434 680 687 821 161302 462 71 615 55 765 968 163033 421 164378 594 724 98 165721 386 497 676 166 19 100 413 29 532 644 167114 593 776 823 168103 236 892 93 169155 63

170332 960 171795 376 83 86 698 89 723 35 67 935 172081 147 70 279 363 492 961 173064 65 126 297 413 60 571 833 44 174040 508 764 74 175105 33 553 749 877 176004 414 594 995 177037 62 387 425 598 776 877 178178 529 909 66 179018 613

GŁÓWNE WYGRANE

10000 zł na nr. nr. 16743 47403 51385 101425 123533

5000 zł. na nr. nr. 15155 79616 104008 117553 111243

2000 zł na nr. nr. 35026 51500 55596 59678 68578 72138 71063 78057 85382 106744 111508 114350 114624 129693

Dalszy ciąg loterji

138516 138853 142553 160181 161119 163772 173632

1000 zł. na ur. nr. 4593 7728 10161 11317 14965 24090 25266 42289 43062 44237 49016 50688 52825 57565 62544 65947 70482 75865 92165 103382 107494 113385 133040 134135 135864 135726 141172 152862 157315 161525 162293 164281 174251 177936.

STAWKI

382 541 1012 63 101 522 739 2037 82 108 68 281 351 422 70 889 3156 274 73 416 532 4229 84 306 403 504 70 719 984 96 5526 828 6056 108 97 279 301 57 7018 420 34 562 706 40 828 920 8157 223 317 419 798 864 9090 311 475 761 937 61

10161 266 380 834 99 11262 307 17 57 309 943 12257 513 571 759 881 916 13075 36 169 407 32 14381 591 753 910 22 65 15007 226 578 624 16545 524 591 726 820 17593 744 934 66 18358 59 534 43 90 622 42 703 785 19317 38

20339 522 914 21210 219 440 517 630 866 22116 416 857 23257 203 401 796 849 66 24090 526 696 11 775 807 922 25429 511 908 936 26031 59 81 188 286 506 14 601 792 874 27266 495 509 23 614 926 28427 48 58 78 601 72 897 89 29149 202 30165 373 86 422 618 724 31140 168 231 577 598 635 803 988 32433 45 824 33028 330 571 767 916 52 34467 635 880 35003 421 480 614 729 931 36715 37861 674 89 814 66 924 38106 9 40 326 526 31 39353 469 618 826

40142 37 267 391 944 41110 65 841 42067 150 589 660 772 876 43062 93 545 733 87 858 85 44269 331 38 461 535 617 896 949 45013 243 333 475 639 787 817 21 901 46092 364 634 53 798 809 930 47170 201 366 578 48016 409 10 517 929 90 49012 38 165 90 305 472 623 707 93

50121 223 317 91 688 810 76 88 51296 314 41 641 896 52081 133 249 63 459 70 718 38 74 825 53144 215 316 22 653 54203 53 876 962 55050 120 586 802 928 56112 50 243 93 638 98 879 57149 56 380 530 954 58140 278 537 618 51 910 91 59034 176 216 697 902

60031 347 407 80 869 61008 481 535 635 75 942 62080 146 215 384 481 63065 155 242 386 435 64417 673 65013 355 407 40 84 85 507 50 90 621 706 66063 296 328 430 581 65 63 925 67268 85 93 378 994 68036 123 245 328 400 598 904 69471 738 816

70223 304 471 978 71040 273 313 79 87 574 925 72027 52 116 474 77 811 37 938 73103 518 63 49 76 900 71362 73 628 33 793 75136 675 815 25 70 76261 312 434 743 928 77035 188 89 95 292 593 692 714 946 78532 731 79067 209 24 320 22 403 550 858 914 84.

80046 92 25 89 321 34 941 81229 439 702 82 854 56 981 82015 172 395 519 96 802 926 83225 407 548 99 824 93 982 84085 193 493 852 81 85102 79 276 427 633 742 96 894 927 86151 69 593 781 843 87145 243 607 945 51 88155 547 604 17 97 903 89254 30 4672 834.

90071 251 97 432 59 616 91032 54 380 463 632 971 92008 377 746 91 903 55 93101 734 94 94311 449 70 655 952 95116 553 637 966 96296 430 557 601 81 775 97 821 70 976.6 43 98247 411 628 929 99721 852.

100159 257 511 27 651 789 101100 262 89 409 25 682 97 711 372 103.92 97 33 82 779 84 104211 662 932 76 105187 502 612 719 980 106106 365 501 05 39 872 107008 153 226 581 860 63 936 53 1081.7 352 72 736 59 959 109342 432 779 855 71 79.

110118 43 238 309 479 81 97 640 89 894 111531 915 112343 72 522 113355 759 114130 75 475 670 90 115013 47 141 269 324 447 519 21 86 805 80 85 116026 204 395 535 117319 482 670 118058 65 570 687 938 119255 717 847 76 923.

120002 43 170 322 27 560 618 730 121039 232 308 689 122092 274 864 123003 490 533 643 981 124293 401 21 655 731 836 911 125072 823 955 126369 647 730 825 127171 224 365 601 901 128175 227 60 321 469 678 129013 79 248 300 30 539 731.

130074 141 225 48 98 370 496 574 854 131019 241 483 545 75 714 929 132102 358 429 42 549 637 831 930 133040 796 819 134420 832 135242 136053 59 366 419 893 137864 138275 71 816 974 84 139041 138 58 338 517.

140019 231 508 691 793 98 141002 39 74 78 528 47 635 142196 532 986 143105 297 390 471 588 725 869 144338 79 401 35 704 26 749 145015 240 733 596 728 948 146641 772 147047 566 742 997 148315 149098 212 889 990.

150006 95 103 74 382 151061 131 51 295 345 986 152150 88 284 387 824 59 153356 415 643 65 704 81 [illegible]325 155006 224 349 468 703 943 156218 41 403 607 747 42 157028 115 315 689 760 912 159053 125 246 49 500 42 750 948 159024 163 580

160368 473 593 796 829 953 161018 153 8 3596 738 162290 427 563 607 787 163304 29 91 474 79 616 826 976 164043 204 386 521 751 9998 165192 966 166729 509 628 839 167015 156 752 467 803 902 54 168040 177 204 58 534 625 48 169011 211 833

170288 528 86 698 971 1710[illegible] 149 69 362 512 917 172039 57 477 94 685 96 746 877 917 173011 116 201 66 174111 489 675 76 175050 211 376 545 717 176433 60 177299 457 627 178028 35 86 164 24 574 179093 176 719 80 923 54.

Nasza wielka ankieta z nagrodami

Moja pierwsza miłość

Zabójcze spojrzenie mężczyzny (Godło: P.elesz)

(Dokończenie)

W krótkim czasie umarła ta mateczka. Kozpaczałam, jeździłam na jej grób i godzinami nie raz

ROZMAWIAŁAM Z JEJ DUSZĄ.

Niedługo potem umarł najstarszy syn, ksiądz.

Miałam nawet zamiar opisać swoją golgotę uczuciową księdzu biskupowi, bratu doktora Byłoby mi lżej, by doktór dowiedział się o mojej niedoli, choć wtedy, kiedy już nie cierpiałam, wszak czas koi wszystko, lecz bałam się, bym nie była źle zrozumiana, by po ludzku nie krytykowano mój ból bohatersko przeżyty, a więc życie całe pozostałam w milczeniu.

Pomimo wielu konkurentów nie wybrałam żadnego, bo dla mężczyzn byłam zupełnie obojętna.

Lat kilkanaście trwała ta

BEZNADZIEJNA PLATONICZNA MIŁOŚĆ,

szalona, niszczycielska, zabójcza.

Po przeczytaniu w pismach wiadomości o ślubie doktora. straciłam władzę w nogach.

W młodości z powodu mej duchowej i serdecznej niedoli, byłam wprost skrajną pesymistką: każda zabawa była mi cierpieniem, bo wszędzie szukałam jego.

Minęło! Nie odebrałam sobie życia, choć wielokrotnie pragnęłam nie być, ale zanadto kochałam swego ojca, widziałam jego zmagania i wysiłki, poświęcenia dla osieroconej córki i synów.

Zwyciężyłam pokusę pozbawienia się życia.

POŚWIĘCIŁAM SIĘ DLA RODZEŃSTWA.

Dziś jestem pogodną optymistką i taką pragnę pozostać do końca. Gdybym nią potrafiła być wcześniej, mogłabym wziąć z życia wiele radości, dać wiele szczęścia, choć nie wyśnionej istocie.

Nie potrafiłam być rozsądną,

SERCE ZABIŁO ROZUM.

Nie można z takiem upornem uczuciem marnować życia swego i najdroższego otoczenia, które przez nas cierpi.

Czasem przeklinałam swoje zasady — zwyciężyłam siebie.

Lecz po wielu latach serdecznego cierpienia dorobiłam się bezwładu nóg!

A dziś pracuję społecznie i myśląc o drugich zapominam o własnej niedoli.

Historja moja może jest mniej ciekawa dla dzisiejszych ludzi, a szczególniej młodzieży, lecz musi być pouczającą i ostrzegawczą.

Wolał pieniądze, niż miłość (Godło: Bożka)

Rok 1930. Wrzesień. Bal. Subtelne tony tanga, światła zgaszone, tylko z rogu ładnie ubranej sali balowej, snop światła kolorowego — reflektor.

Pary suną sennie, leniwie, słychać przytłumione szepty, widać oczy, bądź szeroko roztwarte, bądź przymknięte, jakoś tak kusząco. Nic dziwnego. nastrój jest, więc... W dalszych salach, siedzą tu i ówdzie pary Na czarnem tle fraków bądź smokingów, ładnie wyglądają różnokolorowe sylwety pań Niektóre są piękne, wszystkie natomiast ładne, gdyż podobno brzydkich kobiet niema, a szczególnie na balu, gdzie są wyjątkowo ładnie ubrane, zaondulowane i umalowane.

Wśród tego tłumu jestem i ja: tańczę, śmieję się, flirtuję, wogóle bawię się dobrze. Mam koło siebie swoich dobrych, miłych, a szczególnie b. grzecznych znajomych.

INTRYGUJE MNIE TYLKO JEDNO:

kto jest ten zgrabny, młody, lecz jeśli chodzi o twarz, to raczej brzydki oficer. Zdawało mi się, że tego człowieka już gdzieś, kiedyś widziałam, pragnęłam go poznać.

W pewnej chwili staje przede mną on. Wyciągnięte dłonie. cicha wymiana nazwisk i jednakie słowa z naszych ust:

— Pan mi kogoś przypomina...

— Pani mi kogoś przypomina...

Tak się poznaliśmy, pokochaliśmy i po trzech latach rozeszliśmy.

Dzieje mojej tej pierwszej miłości, to przeplatanka krótkich chwil, pięknych, cudnych i chwil długich, jak wieczność, bolesnych, w których serce i dusza rwały się na strzępy Miłość moja była górna i chmurna z przebłyskiem słońca.

Kochałam swego Jurka bardzo, był on dla mnie wszystkiem, a może czemś jeszcze więcej. Cokolwiek czyniłam, robiłam to z myślą o nim, wszędzie musiałam znaleźć i zmieścić jego. Zasypiałam i budziłam się z myślą o nim. On

NIE NARZUCAŁ MI TEGO NIEWOLNICTWA

lecz wiedziałam, że tak być musi, było to słodkie niewolnictwo miłości.

Pytał mnie nieraz na co ty jesteś taka dla mnie, przecież ja nie zasługuję, bo my to dwa kontrasty ty — dobro, ja — zło.

Niestety, tak było, on był człowiekiem posiadającym 99 proc. wad, takiego egoisty, jak on, często się nie spotyka. Był to człowiek, któremu imponowały tytuły, stanowiska, a przedewszystkiem pieniądze.

Boże, jak ja ich nienawidzę a przecież był czas, że gdyby można było, to oddałabym parę lat swego młodego życia, aby mieć te tysiące.

Widziałam wszystkie jego wady, lecz mimo to kochałam go. W każdej modlitwie prosiłam gorąco Boga, aby Jurek stał się lepszym. Za jedną chwilę radosną dawał mi przynajmniej kilka bardzo, bardzo bolesnych. Prawie nigdy nie narzekałam, znosiłam swój ból cicho. Twarz dla wszystkich zawsze miałam wesołą. Im więcej był dla mnie niedobrym, tem żarliwiej prosiłam dobrego Boga, by mu to darował. Przychodziły mi na usta słowa Staffa: Panie nasz, więcej niźli sprawiedliwy. Przebaczający wspomnieniem winy, nie bądź nam sędzią, lecz bądź pobłażliwy Zbyt nieszczęśliwe są Twoje syny".

BAŁAM SIĘ SPRAWIEDLIWOŚCI BOŻEJ

dla niego, bo... musiałby b wiele przecierpieć. Ja, kochając go, nie chciałam tego dla niego. chciałam cierpieć za siebie i za niego. Wiedziałam, że miłość moja imponowała jemu, był dumny z tego, że ja, którą uważają za b. ładną, za najpiękniejszą mieszkankę miasta X. obdarzam miłością właśnie tego, który jeśli chodzi o twarz, jest raczej brzydki, a szczególnie te jego małe oczy.

Wiem, że jestem ładna mówią mi to młodzi i starzy, a nawet kobiety głośno swój zachwyt wypowiadają, często słyszę pytania:

— Skąd u pani taka uroda królewska, takie cudne oczy, tyle krasy!

To wszystko imponowało mu. Nieraz prosił mnie:

— Bożenko, ubierz się w tą a tą sukienkę. — A kiedy uczyniłam zadość jego prośbie (bo jakże mogło być inaczej) i szliśmy ulicą, to dumny był, widząc, jaki zachwyt wzbudzam w przechodniach.

Na balach, na które każde z nas przychodziło osobno, bawiliśmy się rzadko razem, on obtańcowywał swoje wielbicielki, flirtował, aby mnie dokuczyć, ja zaś starałam się nie być mu dłużną, wielbicieli zawsze miałam, flirtowałam, śmiałam się, lecz w duszy aż coś jęczało z bólu.

Z balu wracaliśmy zawsze razem, wtedy pytał, czy mam do niego żal, odpowiadałam, że jeśli mamy, to oboje chyba.

Kochałam go, byłam zazdrosna o niego, tylko, że nigdy mu tego nie powiedziałam i nie okazałam. Zczasem przyzwyczaiłam się do jego postępowania, wiedziałam, że tak już być musi. Chwilami, kiedy ból był do niezniesienia i nie potrafiłam się radośnie śmiać, byłam więcej obca dla niego, on chwytając mnie za ręce dręczył pytaniami, co mi jest, co się stało, że jestem taka dla niego. Widziałam przestrach i ból w jego oczach. Dziwny z niego był człowiek.

(Dokończenie jutro).

Upadek sił fizycznych u młodocianych pracowników

Zagadnienie zatrudniania młodocianych robotników w przemyśle uległo w dzisiejszych czasach znacznemu zaostrzeniu. Kryzys i bezrobocie spowodowały procentowy wzrost zatrudnienia tej taniej, a często i bezpłatnej siły roboczej. Z punktu widzenia społecznego zjawisko to musi budzić troski o przyszłość młodocianej armji pracy.

Szczególnie niepokojąco przedstawia się stan zdrowotny młodocianych robotników. Prowadzone w całej Polsce badania lekarskie młodocianych sygnalizują dość szybko postępujący upadek ich sił fizycznych. Upadek ten jest wynikiem całego szeregu czynników: niskich zarobków i płynącej stąd nędzy, zbyt wczesnej eksploatacji niedojrzałych jeszcze organizmów, nadewszystko jednak fatalnych warunków zdrowotnych pracy w przemyśle.

Istotnie, praca młodocianych — tak samo zresztą, jak i praca ich dorosłych towarzyszy — odbywa się często w warunkach urągających elementarnym wymaganiom higjeny i bezpieczeństwa. Wynikiem tego jest szybki upadek zdrowia młodocianych, prowadzący często do zupełnego inwalidztwa, jeszcze przed dojściem do dojrzałości i pełni sił. Jakie to ma znaczenie dla gospodarki społecznej, jak wielkie straty powoduje takie marnotrastwo najcenniejszego materjału ludzkiego — tego chyba podkreślać nie trzeba.

Zatrudnienie młodocianych robotników przynosi każdemu pracodawcy duże zyski, gdyż za małą opłatą otrzymuje on robotnika młodego, pełnego zapału i doskonale pracującego. Należy domagać się aby za te zyski pracodawca odpłacał przynajmniej spełnieniem obowiązku ochrony jego zdrowia, tego bowiem domaga się interes społeczny.

Każdy większy warsztat pracy powinien posiadać własnego lekarza fabrycznego, któryby dbał o warunki higjeny i bezpieczeństwa pracy, udzielał pomocy w tak licznych u nas wypadkach przy pracy a w całokształcie produkcji wprowadził racjonalną gospodarkę elementem ludzkim.

Obecność lekarza w fabryce jest zjawiskiem powszechnem na zachodzie Europy. Lekarz przyczynia się tam również do podniesienia rentowności produkcji, przez zwiększenie wydajności pracy ludzkiej.

Skutki braku lekarzy fabrycznych w Polsce odbijają się ujemnie na stanie zdrowia mas pracujących i na samej produkcji.

PROGRAM RADJOWY

6.45 Pieśń poranna; 6.52 Gimnastyka; 7.07 Dalszy ciąg muzyki; 12.10 Koncert; 12.45 „Jak pitrasiliśmy jajecznicę" — opowiadanie dla dzieci; 13.05 Dalszy ciąg koncertu; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 „Amerykańska Szkoła"; 17.00 Recital fortepianowy; 17.25 „Dola i niedola nauczyciela wiejskiego"; 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy"; 18.15 Koncert; 18.45 „Widzenie bliskie i dalekie" — szkic literacki; 19.00 Muzyka salonowa; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Dalszy ciąg muzyki; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.50 Uroczyste otwarcie rozgłośni Polskiego Radja w Toruniu; 21.00 Pastorałka — misterjum ludowe w układzie Leona Schillera; 22.30 Koncert reklamowy; 22.45 Odczyt; 23.05 Muzyka taneczna.

„DOLA I NIEDOLA NAUCZYCIELA WIEJSKIEGO"

Jednem z najbardziej aktualnych zagadnień dzisiejszej doby zarówno ze względu na ciężką pracę nad młodem pokoleniem jak i nad dolą tego, którego „bogowie znienawidzili i kazali uczyć cudze dzieci" — są wysiłki i los nauczyciela wiejskiego — inteligenta rzuconego na głuchą wieś kresową, by z analfabetów wykuwał obywateli Nowej Polski. Oto zagadnienie, które poruszy w swym feljetonie p. Olga Wrobiewska - Ustupska dziś o godz. 17.25 przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej.

„PASTORAŁKA" — NA FALACH ETERU

Pastorałki, przechowywane nieraz w starych bibljotekach klasztornych, i kościelnych, stanowią cenny skarb polskiej muzyki religijnej, szczególnie zaś muzyki ludowej. Dzięki wydawnictwu Leona Schillera szereg z nich, dawno zapomnianych, przywrócony został żywej muzyce. Tem bardziej zainteresuje wszystkich audycja pastorałkowa, ułożona przez Leona Schillera, która nadana będzie w radjo dziś o godz. 21.00.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Czarni — Warszawianka 4:2 (4:1 0:1 0:0)

W niedzielę na lodowisku Warszawianki rozegrany został hokejowy mecz ćwierćfinałowy o mistrzostwo Polski między Czarnymi i Warszawianką, zakończony zwycięstwem Czarnych w stosunku 4:2 (4:1, 0:1, 0:0). Ponieważ we Lwowie Czarni wygrali 5:0, przeto Czarni zakwalifikowali się już do finału, a Warszawianka została wyeliminowana.

W pierwszej tercji wyraźna przewaga Czarnych, dla których bramki zdobywają Trocki, Czyżowski, Jałowy II i Jałowy I, podczas gdy dla Warszawy jedyny punkt strzela Werner. W drugiej tercji pada druga bramka dla Warszawianki przez Burdę. W trzeciej tercji przeważa Warszawianka, ale bezskutecznie. Czarni grali bez Stupnickiego. W Czarnych wyróżnili się Czyżewski i Jałowy I, a w Warszawiance—Burda. Sędzia p. Sachs słaby.

Makabi — Cuiavia 10 : 6

W sali Cyrku rozegrano w niedzielę mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między Makabi i Cuiavia, zakończony zwycięstwem Makabi 10:6.

Poszczególne wyniki walk przedstawiają się następująco:

waga musza: Birenbaum (M) zwycięża na punkty Ładę (C),

waga kogucia: Rosenblum (M) bije na punkty Rogowskiego (C),

waga piórkowa: Dudziak (C) wygrywa na punkty z Borensteinem (M),

waga lekka: Neustadt (M) nokautuje w czwartej rundzie Fabińskiego (C),

waga półśrednia: Radomski (C) wygrywa z Frodisem (M) po pierwszej rundzie przez techniczny nokaut na skutek stwierdzenia przez sędziego silnego krwawienia nosa i oczu u Frodisa,

waga średnia: Pilnik (M) nokautuje Lewandowskiego (C) w pierwszej rundzie.

waga półciężka: Jóźkowiak (C) wygrywa na punkty z Stahlem (M) po b. zaciętej walce,

waga ciężka Neuding (M) wygrywa z Zielińskim (C) po wyrównanej walce.

Sędzia w ringu p. Milos z Łodzi. Widzów 3500.

IKP zwycięża Wartę 9:7

ŁÓDŹ. W Łodzi rozegrany został w niedzielę mecz bokserski między IKP a Wartą z serji rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski. Mecz ten miał przebieg b. burzliwy i zakończył się niespodziewanem zwycięstwem IKP w stosunku 9:7. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

waga musza: Sobkowiak (W) zwycięża na punkty Szmigielskiego (IKP).

waga kogucia: Leszczyński (IKP) wygrywa z Wirskim (Warta) na punkty

waga piórkowa: Woźniakiewicz (IKP) zwycięża Kajmara (Warta) przez dyskwalifikację poznańczyka za nieczystą walkę w trzeciej rundzie. Kajmar miał tylko przewagę w rundzie pierwszej, podczas gdy w drugiej górował Woźniakiewicz

waga lekka: Sipiński (W) wygrywa z Banasiakiem (IKP) minimalnie na punkty. Banasiak zasłużył conajmniej na remis. Po decyzji rzucono na ring kilka kartofli

waga półśrednia: Taborek (IKP) wygrywa z Anilą (W) na punkty. W czwartej rundzie po sypały się znów kartofle na ring i sędzia p. Koprowski przerwał walkę ogłaszając zwycięstwo Warty walkowerem. Następnie jednak zajście załagodzono i mecz rozpoczął się na nowo.

waga średnia: Durkowski (IKP) wygrywa z Aniołą (W) na skim (W), który walczył za miast Majchrzyckiego

waga półciężka: Chmielewski (IKP) wygrywa na punkty z Szymurą (Warta)

waga ciężka: Piłat (W) wygrywa walkowerem z powodu niestawienia się Krenza.

Sędzia w ringu por. Koprowski.

Mistrzostwo w sztafecie narciarskiej

zdobyła Wisła krakowska

ZAKOPANE. W sobotę rozegrany został doroczny sztafetowy bieg narciarski 4x10 km. o mistrzostwo Polski i puhar red. Fachera. Warunki śnieżne doskonałe. Trasa biegła z Lipek w stronę Kościeliskiej i z powrotem. Startowało 14 sztafet, z których dwie biegu nie ukończyły.

Wyniki przedstawiają się następująco: 1 (Wisła) Wowkonowicz, Michalski, Orlewicz, Górski (3:13:22, 2 (SNPTT)

Indywidualnie 1) Orlewicz 46:50, 2) Karpiel 47:00, 3) Górski 47:12, 4) Berych 47:48.

Barkochba — C. W. S. 7 : 7

W sobotę w hali Barkochby rozegrany został towarzyski mecz bokserski między Barkochbą i CWS, zakończony na remis 7:7. Poszczególne wyniki były następujące:

waga musza: Lipiński (C) wygrywa z Wulfowiczem (BK),

waga kogucia: Szybowski (C) przegrywa z Rypińskim (BK),

waga piórkowa: Ciechomski (C) zwycięża Lotringera (BK), zaś Abramczyk (CWS) remisuje z Pokermanem.

waga lekka: Sobieraj (CWS) przegrywa z Hackmanem (BK),

waga półśrednia — Grynszpan (BK) zwycięża Matczaka (CWS).

waga średnia: Kozakiewicz (CWS) wygrywa z Dubrowiczem (BK).

Sędzia w ringu p. Lerner.

Hokeiści jadą do Davos

W niedzielę ustalony został ostateczny skład polskiej reprezentacji hokejowej na mistrzostwa świata w Davos, a mianowicie: bramkarz — Stogowski (rezerwa Przeździecki), obrona Sokołowski, Ludwiczak, I atak Wołkowski, Kowalski, Marchewczyk, II atak Zieliński, Głowacki, Stupnicki. Rezerwowi Lemiszko i Godlewski. O ile Stupnicki nie będzie mógł pojechać, wtedy wyznaczony zostanie Sabiński.

Wyjazd nastąpi we środę 16 bm. o godz. 7.30 rano. Drużyna nasza ma grać we czwartek wieczorem w Loeben, a w piątek będzie w Davos, gdzie rozgrywki zaczynają się w sobotę 19 bm.

W drodze powrotnej projektowane są mecze w Zurichu i Wiedniu.

Wraz z drużyną jadą pp. Chrzanowski i Sachs.

Lechja — Krynickie TH 6:1 (2:0 3:1 1:0)

LWÓW. We Lwowie rozegrany został rewanżowy ćwierćfinałowy mecz hokejowy o mistrzostwo Polski, w którym Lechja pokonała ponownie KTH w stosunku 6:1.

Koszykarze walczą o puhar zimowy

PRZEMYŚL. W Przemyślu rozegrany został w sobotę i niedzielę dwudniowy turniej koszykówki męskiej o zimowe mistrzostwo Polski. W rozgrywkach grupowych wyniki były następujące: Cracovia — AZS Wilno 33:24, Cracovia — KPW Poznań 36:30, KPW — Strzelec Bystra 72:7. II grupa Polonia Warszawa — Czuwaj 42:28, IKP Łódź — Dror 24:17 IKP — Polonia Warszawa 54:45 (b. zacięta walka). W rozgrywce o trzecie miejsce w niedzielę wieczorem Polonia warszawska pokonała KPW Poznań 41:25).

W niedzielę późnym wieczorem rozegrany został finał między Cracovią i łódzkim IKP za kończony zwycięstwem Cracovii 443:24 (21:9).

Sensacje w Zakopanem

ZAKOPANE. W Zakopanem rozegrany został w niedzielę indywidualny konkurs skoków narciarskich przy udziale 20 zawodników. Skakano z pierwszego (krótszego rozbiegu). Wbrew zapowiedziom ani St. Marusarz ani Br. Czech nie startowali. Wyniki przedstawiają się następująco: 1) Łuszczek (Wisła) nota 219.9 skoki 46.5 i 53, 2) Kolesar (Wisła) nota 211.3, skoki 45 i 51.

ZAKOPANE. W niedzielę w piątym największym dniu krajowych zawodów konnych na stadjonie zimowym rozegrano konkurs o nagrodę Pana Prezydenta RP. W konkursie tym do ostatecznej rozgrywki stanęło trzech jeźdźców, z których pierwsze miejsce zdobył por. Dąbski-Nerlich (7 DAK) na Przybyszu przed mjr. Lewickim na Kikimora i płk. Pragłowskim na Warszawiance.

Bieg naprzełaj o nagrodę Ministra Spraw Zagranicznych na trasie 4.5 km. wygrał kpt. Rozwadowski na Naułaka przed por. Zelewskim na Serenadzie i por. Gerleckim na Mery Lou.

ZAKOPANE. W Zakopanem rozegrany został w niedzielę wieczorem mecz hokejowy między kombinowaną drużyną śląską a Sokołem (Kraków). Mecz ten dał wynik 2:1 (1.0, 0:1, 1:0) dla krakowian.

Mecze hokejowe w stolicy

W hokejowych mistrzostwach klasy B okręgu warszawskiego rozegranych na boisku Skry wyniki były następujące:

Makabi — Sparta 2:2 (1:0, 0:0, 1:2).

Iskra — Marymont 1:1 (0:0, 0:0, 1:1).

„Kusy" nie jedzie do Ameryki

Dowiadujemy się, że Kusociński postanowił nie jechać do Ameryki na zaproszenie Sokoła na zawody w New Yorku 2 — 3 marca. Powodem rezygnacji jest przymusowa przerwa w treningu wskutek ostatnich mrozów i przeziębienia się kilka dni temu. Kusociński pragnie wyjechać na Riwierę, ale nie na trening lecz na odpoczynek, a w każdym razie do startu w Ameryce nie jest przygotowany. Do Ameryki pojedzie zatem jedynie Kucharski, którego wyjazd nastąpi 8 lutego na „Pułaskim" z Gdyni.

Przyjazd do New Yorku 21 lutego.

Pięściarskie zawody Legji

W sobotę wieczorem odbyły się na stadjonie Wojska Polskiego zawody bokserskie zorganizowane przez sekcję bokserską Legji. W spotkaniach dla młodzieży Witkowski (L) pokonał Borensteina II (Makab.), Kmar (L) wygrał z Rosenbaumem (M) a Przewódzki (L) wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Guiskim (L).

Pozatem rozegrano dwa sześciominutowe (po 2 minuty runda) spotkania, w których Wasiak pokonał na punkty Boreję, a Doroba I zremisował z Kozakowem.

Legja zwycięża ŁKS 6 : 0

ŁÓDŹ. W Łodzi rozegrany został w niedzielę towarzyski mecz hokejowy między Legją (Warszawa) i ŁKS-em, zakończony zwycięstwem Legji w stosunku 6:0 (1:0, 4:0). Bramki dla Legji zdobyli Szenajch (2), Szabłowski (2), Rybicki i Głowacki.

W meczu o mistrzostwo okręgu łódzkiego Triumf zremisował z Union - Touringem 1:1.

ŁÓDŹ. W Łodzi w meczu zapaśniczym Wima pokonała Krusche Ender w stosunku 12:8.

Król nokautu przegrywa

POZNAŃ. W Poznaniu rozegrany został mecz bokserski między Sokołem a Grudziądzkim KS, zakończony zwycięstwem Sokoła w stosunku 10:4. Poszczególne wyniki były następujące: Pela (S) bije Kwiatkowskiego (GKS) na punkty, Romański (S) wygrywa z Kamińskim (GKS) w pierwszej rundzie przez nokaut, Woźniak (S) zwycięża na pkt. Stoszka (GKS), Krzemiński (GKS) zwycięża Wojciechowskiego (S) na pkt., Wiecki (GKS) bije przez k. o. w drugiej rundzie Herskiego (S), Przybylski (S) wygrywa z Skalskim (GKS) przez techniczny nokaut w drugiej rundzie, a Rogowski (S) wygrywa przez k. o. w trzeciej rundzie z Jaronowskim (GKS).

Poza konkursem odbyły się dwa ciekawe spotkania, w których Misiurewicz z minimalną różnicą pokonał na punkty Świerka (Śląsk) a Jarzabek (Śląsk) wygrał po b. ładnej walce z Zwierzchowskim na punkty.

Cracovia — Pogoń 4 : 1

KRAKÓW. W Krakowie odbył się w niedzielę mecz hokejowy z serji rozgrywek ćwierćfinałowych o mistrzostwo Polski między Cracovią i Pogonią lwowską. Mecz wygrała Cracovia w stosunku 4:1 (2:0, 0:0, 2:1).

Przewaga Cracovii była zupełnie wyraźna, wyróżniła się trójka Wołkowski — Kowalski — Marchewczyk oraz Michalik, a w Pogoni najlepiej grali Sabiński i Hamerling.

Bramki dla Cracovii zdobyli Marchewczyk (2), Kowalski i Michalik, a dla Pogoni — Zimmer. Sędzia p. Osiek.

Wiadomości z prowincji

KATOWICE. W Katowicach rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski między 06 Katowice a Naprzodem (Lipiny) z wynikiem 3:2 (1:2) na korzyść 06 Katowice.

W Hajdukach Ruch pokonał reprezentację Mysłowic w stosunku 1:0 (1:0). Ruch grał bez Wilimowskiego.

W Wełnowcu Orzeł pokonany został. Jedyną bramkę zdobył Peterek.

POZNAŃ. W Poznaniu w meczu hokejowym Warta zremisowała ze Stellą 2:2 (0:0, 2:1, 0:1).

KATOWICE. W Katowicach rozegrany został w niedzielę mecz hokejowy między Pogonią (Katowice) a Cieszyńskim Klubem Łyżwiarskim.

WILNO. W Wilnie w niedzielę zakończony został szkolny turniej hokejowy o mistrzostwo Polski. Ostatnie wyniki turnieju były następujące: Kraków — Lwów 1:1, Łuck — Lwów 3:2. Ostateczne pierwsze miejsce w turnieju zdobyła drużyna Krakowa.

Imprezy w Warszawie

W sobotę w meczu hokejowym towarzyskim Gwiazda pokonała niespodziewanie A-klasową drużynę ŻASS w stosunku 2:0 (1:0, 1:0, 0:0). Bramki dla Gwiazdy zdobyli Halatycki i Fagot.

W zapaśniczych meczach klasy B o mistrzostwo Warszawy, rozegrany na sali Rywala w niedzielę wieczorem, Prąd pokonał Policyjny KS 12:7, a Rywal wygrał ze Skrą 13:9. Sędziował p. Ostrowski.

W niedzielę odbyło się w lokalu Makabi doroczne walne zgromadzenie Makabi. Dłuższe referaty wygłosili członkowie zarządu na temat dorobku sportowego i organizacyjnego, zaś prezes klubu dr. Lerber mówił specjalnie o obecnym jubileuszu 20-lecia Makabi.

W niedzielę w Dolinie Szwajcarskiej rozegrane zostały zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Warszawy w jeździe figurowej. Wyniki zawodów były następujące: jazda figurowa panów 1) Staniszewski 195.9 na 240 możliwych, 2) Kosiorek 151.6, 3) Noskiewicz, jazda parami: Chachlewska i kpt. Theuer 9.83 pkt. na 12 możliwych. Jazdy pań nie było.

Hokeiści Polonji przegrywają w Radomiu

RADOM. W Zagożdżonie pod Radomiem rozegrany został mecz hokejowy między Prochem a warszawską Polonią, zakończony zwycięstwem drużyny Prochu w stosunku 5:3 (0:2, 2:1, 3:0). Bramki dla Prochu zdobyli Pisarski (2), Jaworski (2) i Krynicki, a dla Polonii Kryger (2) i Jelski.

Narciarze jadą po sukcesy

ZAKOPANE. Kapitan związkowy Pol. Związku Narciarskiego bawił w niedzielę w Zakopanem, gdzie obserwował ostatnie zawody narciarskie, po których miał ustawić ostateczny skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Jugosławji w Bled (19 — 24 bm.) i Niemiec w Garmisch - Partenkirchen (29 bm. 3.II). Skład ostateczny drużyny reprezentacyjnej ustalony zostanie w poniedziałek, przyczem najprawdopodobniej do drużyny polskiej wejdą St. Marusarz, Br. Czech, Orlewicz, Łuszczak, Karpiel, Górski, Kolesar i Andrz. Marusarz. Istnieje możliwość, że pojedzie jeszcze dwóch młodszych zawodników.

TOWAR NR. 1

Wstrząsająca opowieść o losach dziewczyny, odsłaniająca kulisy haniebnego handlu kobietami

Tym razem Jakób wszedł do hotelu Ritz z podniesioną głową.

Odrazu na wstępie Atkinson powitał go bardzo serdecznie, wołając:

— Kochany panie Jakóbie, jakże mi miło pana znów u siebie widzieć. Wtedy uciekł pan tak szybko, że nawet nie zdążyliśmy skończyć rozmowy, nazajutrz też pan nie przyszedł. Nie wiedziałem nawet, jak to sobie tłumaczyć.

— Bardzo zwyczajnie, drogi panie Atkinson, nie doszliśmy do porozumienia, więc nie chciałem pana niepotrzebnie fatygować moją obecnością. Przypuszczam, że teraz poda mi pan cenę, bardziej możliwą do przyjęcia.

— O ile pan się tak drogo ceni, mogę panu trochę dodać. Odrazu to panu przecież mówiłem. Pańska wina, pan nie przyszedł...

— Trochę, nie rozwiąże sprawy. Różnica jest wielka! Słucham pana, może mi pan poda jakąś inną cenę, to zobaczymy...

— Panie Jakóbie, czy pan myśli, że ja zamierzam się z panem długo targować? Czy pan mnie nie zna? Nie wie pan, że ze mną, jak z dzieckiem?...

— Tak myślałem dawniej. Teraz, po naszej pierwszej rozmowie trochę zmieniłem zdanie, coprawda...

— Jak pan uważa. Czy pan myśli, że ja się chwilę zawaham przed dodaniem panu jeszcze tych pięciu czy dziesięciu nawet tysięcy?

— Jestem przekonany, że pan się nie zawaha natomiast ja się zawaham prowadzić wogóle dalej rozmowę o takich cyfrach.

— Jakto? Jeszcze panu mało? Była mowa najpierw o dwudziestu tysiącach. Panu było za mało. Więc ja żeby już zakończyć sprawę, ofiaruję panu co mi się jeszcze nigdy nie zdarzało pięćdziesiąt procent więcej — trzydzieści tysięcy. No i cóż? Przypuszczam, że pan teraz już chyba jest całkowicie zadowolony?

— Myli się pan bardzo. Jestem od zadowolenia bardzo daleki i ani mi się śni zgodzić się na tę sumę.

— W takim razie widzę, że pan chce poprostu tę dziewczynę zatrzymać u siebie. Może nawet na własny użytek, co? He, he, he!... — zaśmiał się Atkinson.

Jestem jak najbardziej daleki od tej myśli, panie Atkinson.

Poczem widząc, że Atkinson w dalszym ciągu usiłuje bagatelizować sprawę, rzekł zupełnie już poważnym tonem:

— Niech pan łaskawie ze mną nie igra, jak kot z myszką. Pan myśli, że pan mnie ma w ręku? Otóż tak nie jest bynajmniej. Ja mam taki towar, że to ja mogę mieć każdego w ręku. Taki towar, jak moja warszawianka, wogóle się nie zdarza. Na coś podobnego trzeba czekać latami. Ja do tej chwili nawet uwierzyć nie mogę, że coś podobnego mi mogło wpaść do ręki. Więc paroma tysiącami zbyć się nie dam. I nawet niema co na ten temat dłużej rozmawiać. Jeżeli pan chce, żebyśmy razem coś zjedli i wypili, bo pan, zdaje się, głodny, to proszę bardzo. Mogę nawet spędzić z panem cały wieczór. Z przyjemnością. Ale pod warunkiem, że o interesach już nie będziemy mówili. Bo i poco? I tak nie dojdziemy do porozumienia. Więc poco robić z interesów farsę?

— Ależ, proszę pana, niesłusznie mi pan zarzuca niepoważne traktowanie sprawy. Przecież ja już panu wymieniłem moją sumę. Pan się nie zgadza? Trudno. Niech pan powie swoją. Ja jeszcze może coś dodam, pan coś ustąpi i zejdziemy się ku obustronnemu zadowoleniu.

Jakób nie chciał początkowo się na to zgodzić, mówiąc, że nie warto, ponieważ ich ceny są zbyt od siebie odległe, ale wkońcu jednak wobec długich, a uporczywych nalegań Atkinsona, rzekł:

— Chce pan tak koniecznie wiedzieć?

— Oczywiście, niech pan łaskawie powie, co pan żąda...

— Ja panu powiem nietylko, ile żądam, ale powiem również ile pan mi da...

— Chętnie posłucham, ale skąd ta pewność?

— Bo pan mi da, ile ja zażądam.

— Domyślam się! — zawołał Atkinson — pan żąda pięćdziesiąt tysięcy. No... dla świętego spokoju, daję panu tę sumę, aby już wreszcie skończyć ten interes.

— Myli się pan — odparł z całym spokojem Jakób — żeby interes skończyć, musi mi pan dać... sto tysięcy...

Atkinson spodziewał się wszystkiego, tylko nie tego.

Aż umilkł i nie wiedział, co na to odpowiedzieć. Jakób, widząc oszołomienie Anglika, dodał:

— To moja ostatnia cena i żadnego więcej gadania...

Miał słuszność, „żadnego gadania" więcej nie było...

Nie było zaś dlatego, że Atkinson wciąż jeszcze nie mógł wyjść ze zdumienia.

Ale i z oburzenia zarazem.

Nietyle bowiem przerażała go wysokość sumy, bo wiedział dobrze, iż ów maharadża i tak każdą sumę zapłaci, ile oburzała go ta bezczelność Jakóba.

Rozgoryczenie jego nie miało granic.

Wszystko w nim aż kipiało i kotłowało...

Kto to na niego głos podnosi?

Kto mu stawia takie żądanie?

Taka płotka, marny paryski Jakóbek śmie być bezczelny wobec takiego magnata, jak on?

Taki marny handlarzyna, który dostaje po dziesięć czy w najlepszym razie dwadzieścia tysięcy za sztukę, ośmiela się proponować mu takie sumy?

Drażniło go to okrutnie.

Rzekł wreszcie:

— Proszę pana, jeżeli pan poważnie traktuje sprawę i naprawdę żąda takiej sumy, to doprawdy nie mamy co dłużej rozmawiać, bo ja robię interesy tylko z ludźmi zdrowymi. Niech mi pan wybaczy, ale ja jestem teraz skłonny przypuszczać, że z pana mózgiem musi być coś nie w porządku. Czy pan naprawdę poważnie mówi: sto tysięcy?

— Tak jest i zapewniam pana, że jestem przy najzupełniej zdrowych zmysłach.

— To tem gorzej dla pana. Ale trudno. Ja panu tyle nie dam.

— Nie, to nie...

— Trudno. Tośmy nie zrobili interesu. Zdarza się. Ale to nie przeszkadza, że pan może zostać na małą pogawędkę.

— Bardzo panu dziękuję, ale doprawdy nie mam czasu. Bardzo mi się śpieszy...

Atkinson płonął wściekłością.

Był moment, że chciał cisnąć mu w twarz te sto tysięcy, bo i tak odbiłby to sobie wdwójnasób od maharadży, ale obrażona duma nie pozwoliła mu na to. Nie chciał ujść za pokonanego w oczach byle Jakóbka.

Pozwolił mu więc odejść niemal bez słowa, lekko skłoniwszy mu się tylko na pożegnanie.

Dalszy ciąg jutro

POŻERACZ SERC KOBIECYCH

Powieść-reportaż z tajników potwornej afery w świecie arystokracji

TRÓJKA DOBRANYCH PRZYJACIÓŁ

Tecia Zierska mogła już siedzieć, a nawet przy pomocy niemowy felczera wstawać i zrobić parę kroków po pokoju. Marzyła o odzyskaniu sił jak najprędzej, by wreszcie przedsięwziąć jakiś ratunek dla siebie.

Usiłowała skłonić felczera, by jej ułatwił ucieczkę nawet w tym stanie zdrowia, kiedy ledwie mogła się poruszać. Ale felczer - dozorca nie był w stanie wysłuchać jej prośby. Przebiegły Cabulski usunął jakąkolwiek możność ucieczki. Wychodząc zamykał mieszkanie i klucz zabierał z sobą, obawiając się złamania przysięgi przez dozorcę. Poza domem wszelkie czynności załatwiał oddany dozorcy do pomocy drab, który miał obowiązek śledzenie felczera.

— Jak ta dziewczyna wyzdrowieje, felczera wtedy się spławi, a pan pozostaniesz na jego miejscu — obiecał Cabulski pomocnikowi. — Już mi ten Klimek w gardle stoi!... A miejsce tu jest dobre, forsa pewna. Tylko, pamiętaj pan, wszystko robić, co mówiłem, ani na jotę nie zmieniać!... Pilnować jedno i drugie, żeby nie zwiało, bo zęby będą w robocie i z posady guzik!...

Drab, niedawno wypuszczony z aresztu skutkiem oskarżenia jednej z dziewczyn o znęcanie się, znalazł dobre schronienie w domu Cabulskiego. Wiodąc rzekomo spokojny tryb życia, już należycie zorganizował obronę i nastraszył oskarżającą go dziewczynę dostatecznie by być pewnym, że cofnie swe zeznania. Czekał zatem spokojnie rozprawy w charakterze pomocnika dozorcy, nie robiąc nawet wycieczek do Warszawy, choć go nęciła swemi światłami, rzucającemi wielką łunę na niebie.

Cabulski po wyściu od Montemorta wraz z Karolem pojechali taksówką do jednego z podrzędnych barów na Powiślu, gdzie zwykle przebywał Ludek Wysiak, były właściciel domu na odludziu, znany awanturnik i hulaka, człowiek, na którego twarzy wycisnęły wybitne piętna rozpusta i pijaństwo.

Wysiak siedział przy stoliku i prawił słodkie słówka właścicielce baru, otyłej i niemłodej już kobiecie, kiedy weszli Cabulski i Karol.

— Jak się masz, Cabuś, przyjacielu! — zawołał Wysiak ucieszony. — Stęskniłem się od wczoraj za tobą!... Już czuję, że i dziś będzie jakaś zabawa, bo to przecież karnawał!... A ja bez zabawy, to jak pies kulawy. Czy nie, pani Burakowska? Tylko pani jedna ten grosz ściska i na zabawę nie leci!...

— Dosyć się tej zabawy tu napatrzę — odpowiedziała z zalotnym uśmiechem pani Burakowska, opierając wygodnie tłuste ręce na szynkwasie.

— Że tak powiem — zaczął Cabulski, — chciałem cię prosić dziś na kawalerską uroczystość, z okazji, że niby ten mój przyjaciel, tu obecny, porzuca niezadługo stan kawalerski i ochlaj dziś urządzamy.

— Dobrze się składa! Akuratnie nie mam dziś ani jednego zaproszenia na bal i myślałem już sobie, że jeśli Cabuś czego nie wymyśli, to kojfnę z nudów! Napijem się, panowie, co? Za zdrowie gospodyni, pani Burakowskiej!... Nalej pani trzy większe czyściochy.

Panowie wypili i przegryźli grzybkiem, nadzianym na wykałaczke.

— Może jeszcze jednego? — zaproponował Wysiak. — Niech pani leje, kiedy się dobrze dzieje!

Poszła następnie kolejka. Wysiak zatarł ręce i rzucił:

— A teraz na trzecią nogę! Gdzie kieliszek w szacunku, tam niema frasunku! — sypnął znów przysłowiem. — Odjazd panowie! — przynaglał, ujmując kieliszek.

— Trzebaby trochę zapasów wziąć — przypomniał Karol.

— I parę butelek wódki, bo bez wódki rozum krótki — przytaknął Wysiak.

Cabulski poczynił odpowiednie zakupy i począł namawiać Wysiaka do opuszczenia restauracji. Ale sprawa nie była taka łatwa. Podochocony Wysiak, coraz wołał:

— Nalej pani jeszcze kolejkę! — i przysłowiami zachęcał przyjaciół do wychylenia nowych kieliszków. Sam już nieźle kołysał się na nogach.

— Czego ty, Cabuś, się śpieszysz?... Na wszystko jest swój czas!... Kto się śpieszy, nikogo nie pocieszy!... Zdążym!... Napij się jeszcze!...

Pani Burakowska tylko sobie kreseczki stawiała jedna po drugiej, niezawsze pewna, czy każdą kolejkę zaznaczyła, to też dla pewności dodała parę kreseczek.

Wysiak, nie mogąc ustać, przysiadł ponownie na krześle, i kołysał kieliszkiem w powietrzu, z którego pryskały krople alkoholu, usiłował śpiewać, co mu się zresztą zupełnie nie udawało, gdyż głos miał przepity, a zapewne i gardło skutkiem chorób nie w porządku. Niewiele jednak sobie z tego robił.

Zaczęło się już zmierzchać, kiedy przyjaciele, trzymając się pod rękę wyszli na ulicę. Wysiak, jako najsłabiej trzymający się na nogach, pośrodku.

— Teraz jedziem na dziewczynki!... Bez dziewczyny świat, to bez woni kwiat!... Idziem do dziewczynek!...

— Ludziu, już my cię zawieziem do takiej, że ci oko zbieleje! — obiecywał Cabulski.

— Cabuś, tobie wierzę!... Za tobą mogę iść do piekła, dokąd chcesz!... Dla mnie słowo przyjaciela, to wszystko!... Kto przyjacielowi nie wierzy, niech w gnojówce leży!

Z trudem Cabulski z pomocą Karola usadzili Wysiaka w taksówce i rzucili adres.

W taksówce Wysiak nagle obraził się na Karola.

— Czegóż pan do cholery, nic nie mówisz jak zaklęta królewna, pies panu mordę lizał!... Kto milczy, ten chytrzy!... Pan rozumiesz?! Gadaj pan, albo ja wysiadam!

Otworzył niespodziewanie drzwi i omal nie wypadł na jezdnię, gdyby go Karol nie przytrzymał mocną garścią.

Czyn ten równie nagle rozczulił Wysiaka.

— Uratował mi życie! — ryknął i złapał Karola za szyję. Dziękuję ci, przyjacielu!... Bez życia niema wypicia! — wołał usiłując pocałować Karola.

W takim nastroju dojechali do domu na odludziu, gdzie w zamkniętem mieszkaniu przebywała Tecia.

Dalszy ciąg nastąpi

Styczeń
15
Wtorek
Pawła

Dwa włamania

Do mieszkania Józefa Teufla, zam. przy ul. Kremerowskiej 6, włamali się nieznani sprawcy, skąd skradli 2 lichtarze srebrne 1 zegar srebrny salonowy, kilka łyżek stołowych i kawowych i srebrnych i 1 lichtarz ośmioramienny.

W związku za powyższe kradzieże organa PP. zatrzymały Sotakowskiego Bolesława, lat 28, robotnika zam. w Borku Fałęckim 106, przy którym znaleziono walizkę ze skradzionemi rzeczami, pochodzące z powyższej kradzieży.

Do mieszkania Trzeciaka Fr., kelnera, zam. przy ul. Kieleckiej 28 włamał się nieznany sprawca, skąd skradł na jego szkodę biżuterję i nakrycie stołowe ogólnej wart. 1.500 zł.

Dochodzenia prowadzi się.

Udławiła się ziarnkiem grochu

Półtoraroczna córeczka Jarosława Kühna, urzędnika towarzystwa metalurgicznego w Radomsku bawiąc się ze starszą siostrzyczką połknęła ziarnko grochu i zaczęła się dławić Rodzice pospieszyli maleństwu na ratunek i jednocześnie wezwali lekarza, jednak przed jego przybyciem dziecko zmarło wskutek uduszenia.

40-tu oskarżonych o komunizm przed sądem

Sąd okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Tomaszowie przystąpi do rozpatrywania sensacyjnej sprawy przeciwko 40-tu komunistom z Tomaszowa i okolicy. Będzie to jedna z największych rozpraw, odbytych w Tomaszowie i Piotrkowie. Do sprawy wezwano 100 świadków, rekrutujących się przeważnie spośród robotników Tomaszowa. Proces budzi zainteresowanie, bo w sprawę tę wmieszane są jednostki pochodzące z zamożnych sfer tomaszowskich.

KRONIKA KRAKOWA

Zgon b. ministra Biesiadeckiego w Krakowie

W dniu wczorajszym zmarł w mieszkaniu swoim przy ulicy Mikołajskiej 5, śp. Michał Biesiadecki, (lat 70) emerytowany minister. Zmarły odegrał dużą rolę w życiu politycznem jeszcze przed wojną. Był starostą w szeregu miejscowości, a następnie delegatem namiestnictwa w Krakowie. W okresie niepodległości był jednym z pierwszych ministrów pełnomocnych Rzeczypospolitej w Gdańsku. Od dłuższego czasu śp. min. Biesiadecki wycofał się z życia politycznego i zamieszkał w Krakowie.

Epilog katastrofy kolej. przed sądem w Krakowie

Wczoraj rozpoczął się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie wielki proces o spowodowanie katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami.

Sala Nr. 25 zapełniła się publicznością rekrutującą się przeważnie z kolejarzy, zaś ławę oskarżonych zajęli oskarżeni. Ziębiński, Drabik, Nieć i Kaczmarek. Rozprawę otwarł s. o. dr. Stuhr w asyście s. o. dr. Kurzera i Soleckiego, oskarżonie popiera prok. dr. Boryczko. Oskarżonych bronią adw. dr. Aschenbrenner, dr. Warenhaupt dr. Milan Markowicz i dr. Zaczyński z Warszawy.

Na samym wstępie obrona w szczególności adw. dr. Markowicz stawia wniosek o wyłączenie biegłych postawionych przez prokuratora, gdyż ci biegli są czynnemi urzędnikami i jako tacy, nie mogą być biegłemi, jak również ci biegli brali udział w śledztwie.

Obrona stawia wniosek o dopuszczenie biegłych inż Gutkowskiego (b. wicep. dyr. kolej.), inż. Skudnowskiego, inż. Olszewskiego i inż. Swobodę. Adw. dr. Aschenbrenner i dr. Warenhaupt popierają wniosek zaś obrońca Zaczyński wogóle sprzeciwia się o dopuszczenie biegłych.

Prok. dr. Boryczko sprzeciwia się obronie i zaznacza, że biegli nie są po to by wydawać wyrok, lecz opinję i obecność biegłych jest konieczna. Trybunał udał się na naradę i po 10 minutach ogłosił, że wniosek obrony w miarę przewodu sądowego będzie rozpatrzony. Następnie przew. poleca odczytać akt oskarżenia, który zajmuje 25 stron pisma maszynowego.

Wszyscy czterej kolejarze są oskarżeni o to, że nieumyślnie spowodowali śmierć Jana Barana, dra Ksawerego Dziubczyńskiego, Lizety Herbst, Adama Pańkowa, Władysława Zarzyckiego, Jana Czecha, Erny Herbst Wincentego Zajdy, Ludwika Statraka, Janiny Kowalczykównej i Agaty Piłatówney — którzy zginęli w tej katastrofie lub zmarli z ran i kontuzji z niej odniesionych.

Z kolei przesłuchano osk. Ziembińskiego blokowego. Ziembiński do winy się nie poczuwa i całą winę zwala na osk. Niecia że taką dostał instrukcję.

Ziembiński jest człowiekiem mało inteligentnym. W jego zeznaniach wychodzi na jaw, że wogóle mało się zna na urządzeniach blokowych,

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Wikarówka Marjacka będzie zbudowana

Onegdaj odbyła się w Min. S. W. w Warszawie pod przewodnictwem p. wicemin. Korsaka, a przy udziale p. prezyd. Kaplickiego konferencja w sprawie protestów i zastrzeżeń wniesionych przez prywatne i urzędowe czynniki w związku z budową „wikarówki“ Marjackiej w Krakowie. Uczestnicy konferencji powzięli jednomyślną uchwałę, w której odrzucono protesty i zastrzeżenia, a natomiast przyjęto projekt budowy „wikarówki“ według planów arch. Mączyńskiego, przedstawiony przez komitet parafjalny kościoła N. Marji P. w Krakowie. Budowa „wikarówki“ podjęta będzie na wiosnę bieżącego roku.

Na czele odbudowy stoi ks. infułat Kalinowski archiprezbyter kościoła N. Marji Panny.

W ten sposób „Il. Kurjer Codzienny“ przegrał na całej linji niesłychaną i niezbyt przebierającą w środkach kampanję jaką przeciw budowie „wikarówki“ rozpętał.

Szofer spowodował śmierć rowerzysty

Przed sądem okr. karnym w Krakowie zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych szofer miejski, Piotr Zajdowski, lat 43, zamieszkały przy ul. Bocznej 6, oskarżony o przejechanie rowerzysty, który z tego powodu poniósł śmierć.

Według aktu oskarżenia tło sprawy przedstawia się następująco: Dnia 11 września ub. r. osk. Zajdowski prowadził jako kierowca auto ciężarowe (śmieciarkę miejską) M. Z. C. miasta, w pewnej chwili gdy znajdował się na ul. Madalińskiego w Dębnikach, jechał z przeciwnej strony na rowerze śp. Jan Krzeczowski, przed śmieciarką toczyła się fura, którą Zajdowski minął i wpadł z całą siłą na Krzeczowskiego, który znalazł się pod kołami śmieciarki ponosząc śmierć na miejscu.

Sąd skazał osk. Zajdowskiego na 6 mies. więzienia, zawieszając mu karę na lat 4.

Rozprawie przew. s. o. dr Traczewski, osk. prok. dr. Jarosiński, bronił adw. dr. Ader.

Hotelarz przed sądem

Dnia 13 sierpnia ubiegłego roku zajechał do Krakowa Tadeusz Krasucki który zamieszkał w domu zajezdnym przy Pl. Matejki 2, u Ewy Fischer.

Krasucki obawiając się by mu nie zginęły pieniądze oddał je w przechowanie do właścicielki zajazdu, a to książeczkę P.K.O. na kwotę 2.240 zł., gotówką 100 zł., 100 dol. am., zegarek, papierośnicę, wart. 300 zł. Krasucki kładąc się spać, powziął jednak jakieś podejrzenia, więc udał się do właścicielki zajazdu by mu przechowane rzeczy zwróciła, ta jednak oświadczyła że rzeczy jego i gotówkę zabrał Alfred Wetstein, handlowiec.

Wobec takiego oświadczenia, Krasucki udał się na komisarjat PP. i spowodował aresztowanie Wetsteina. Jednak przedmiotów skradzionych przy nim nie znaleziono.

Rozprawę odroczono.

Rozp. przew. so. dr. Traczewski, osk. prok. dr. Jarosiński.

Samobójstwo naczelnika sądu

Donoszą nam z Cieszanowa: Wczoraj rano około godz. 8-mej popełnił w Cieszanowie samobójstwo przez wypicie nieznanej trucizny naczelnik sądu grodzkiego Karol Wacło. Śmierć nastąpiła tak szybko, że mieszkający obok lekarz nie zdążył przybyć w porę.

Przyczyny samobójstwa dotąd nie zostały ustalone.

Skradł kosz jaj

Policja krakowska aresztowała Czarnego Władysława lat 31 robotnika, zam. w Łagiewnikach 48 pow. Kraków, za kradzież z wozu kosza z jajami wart. 35 zł. na szkodę nieznanego właściciela dokonaną w dniu 10 bm. w godz. popołudniowych na drodze w Łagiewnikach.

Napad na pociąg

Niedaleko Piotrkowa na pociąg węglowy nr. 484 złodzieje dokonali napadu. Posterunkowi konwojenci na widok węglokradców strzelili kilkakrotnie. Jeden ze złodziejów 20 letni Józef Gordziołek został postrzelony. Odwieziono go do szpitala w Piotrkowie. Pozostali złodzieje węglowi zbiegli.

Teatr miejski „Raiski ogród“.

Repertuar kin krakowskich

Adria: „Śluby ułańskie“.
Apollo „Jej wysokość całuje“.
Atlantic: „Melobje cygańskie“ i „Wielka rewja komedjowa“.
Bagatela: „Głos skazańca“ i rewja „Najpiękniejsze Polki świata“.
Dom żołnierza „Klejnoty miłości“.
Muzeum „Przygody podróżników“.
Promień: „Jenny Gerhart“ i „Rakoczy marsz“.
Słonko „Pionierzy Teseasu“ i „Król niedołęgów“.
Świt: „Przeor Kordecki — obrońca Częstochowy“
Sztuka: „Przeor Kordecki - Obrona Częstochowy“
Uciecha „Młody las“.
Wanda „Pieśń zdobywa świat“.
Zorza: „Jasnowłosy sen“.

Radjo

Kraków G. 6.45 Transm. z Warsz. 7.50 Koncert 11,57 Hejnał 12.03 Transm z Warsz. 15,35 Pogadanka 15,55 Tr. z Warsz. i Lwowa 17.50 Skrzynka techniczna 18,10 Wiadomości bieżące 18,15 Transm. z Poznania i Warsz. 19,50 Tr. z Warsz. 19,56 Wiadomości sportowe 20,00 Transm. z Torunia 20,50 Transm z Warsz. 22,30 Koncert 24,00 Transm. z Warsz.

Dzienny dyżur aptek

Apteka pod Słońcem Rynek A—B 43, pod Eskulapem Gertrudy 1, pod Matką Boską Krowoderska 74, w Dębnikach Konopnickiej 3, pod Złotym Orłem Krakowska 9, Mogilska 16.

Podgórze pod Hygeą Kalwaryjska 27

Nocny dyżur lekarzy:

Dr. Baranowski Włodz. Tatarska 11. Dr. Horowitz Maks Jasna 7. Dr. Szancer Henryk Starowiślna 60 tel. 169-47 Dr Zopoth Artur Rynek Klep. 5 tel. 102-18.

Narzeczony wziął posag i uciekł przed ślubem

29-letni Stefan Przybylak, przybywszy do Turku, poznał tam. niejaką Helenę Nowakównę z którą po tygodniu postanowił wstąpić w związki małżeńskie.

Ułożono plan, że Przybylak wniesie do posagu domek i ziemię, a Nowakówna narazie zł. 1600. Celem zatwierdzenia tego udano się do notarjusza, gdzie sporządzono specjalny akt. Następnie Nowakówna wręczyła mu 1600 zł. Po odejściu od notarjusza dla „oblania“ zaręczyn, weszli oboje do restauracji. Przybolak wyszedł na chwilę, oświadczając że zaraz wróci. Jednakże nie wrócił zaraz, gdyż spotkał Leokadję Pietrzykównę z którą uciekł autem do Pabjanic, gdzie za te pieniądze bawili się przez 3 tygodnie.

Sielankę tę przerwała policja i pomysłową parę aresztowała, zabierając im resztę pieniędzy.

Sąd skazał Przybylaka na 8 mies. a pietrzakównę na 6 mies. więzienia.

Potrącona przez motocykl

Jabłoński Teofil, właściciel motocykla Nr. Kr. 97875, jadąc wczoraj ul. Franciszkańską od ul. Grodzkiej w kierunku ul. Zwierzynieckiej, potrącił wachlarzem przyczepki tegoż motocykla Marję Pawlikównę, służącą zam. ul. Powiśle L. 17. w czasie gdy ta chciała przejść przez jezdnię w poprzek jezdni.

Pawlikówna wskutek tego potrącenia upadła na jezdnię, doznając potłuczenia i zdarcia naskurka powyżej stawu skokowego obydwóch nóg.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków ul. Na Gródku 2 — Telefon 173-02 (od godz. 8—11 w poł.)

CENY OGŁOSZEŃ: w Kronice krakowskiej cała strona 800 zł., pół strony 500 zł. 1 wiersz. mm. 50 gr. Drobne 15 g za wyraz

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca Alfred Kwiatkowski Drukarnia „Monopol,, Kraków Na Gródku 2. Telefon Nr. 173-02